

Kozetka (73)



Wiatr historii

Grudzień to taki rok w pigułce.

Tu już nie wszystko zdarzyć się może, a wręcz powinno, zanim nowy rok przyniesie kolejne wyzwania.

Parokrotnie pisałam, że jako urodzona w kryzysie uczestniczka transformacji systemowej, podświadomie czuję, że w życiu nie jest dane nic na zawsze.

Joanna Friedrich

Żyjemy w czasach realnej globalizacji – nigdy wcześniej kula ziemiska nie była tak mocno opleciona zależnościami. Powojenne lata spokoju w Europie sprawiły, że niektórzy brali dobrostan jako pewnik. W tym nie tylko dobrobyt ale dobry stan ducha również. Dziś nieneurotypowość i wysoka wrażliwość są tak częste, że mówi się, że są „modne”. A moda to jak wiadomo wielkie lustro społeczeństwa i jednostki na jego tle.

Dopiero co, nauczyliśmy się mówić o sła-
bościach i traumach, nie negować optymizmu, nazywać ofiary ocalałymi, być „body pozytywnymi” i proekologicznymi, a tu znowu wiatr historii zmienił bieg wydarzeń i mamy do czynienia z omikronem serfującym na IV fali. Do tego ktoś chce potraktować Polskę jak korek od europejskiego szampana, kto dokładnie, to się jeszcze okaże, bo historię piszą zwycięzcy. Zwykłym szarakom szkoda zwykłych szaraków zamarzających na bagnach i tonących w kanale La Manche.

Bardzo, bardzo trudno być beztroskim w naszych czasach. Teoretycznie: W każdych, ale przeszłość wydaje się łatwiejsza niż przyszłość. Trudno angażować się w to, na co mamy realny wpływ, bo coraz trudniej ocenić, gdzie nasz wpływ sięga. Pomimo to trwa

fascynacja „zasięgami” i żonglowanie *fake newsami*.

Wymarzone cyberniebo zeszło na ziemię. Handluje się tu już nie tylko informacją, ale także ludzką uwagą. Coraz bardziej przestaje przypominać to zwyczajne targowisko próżności.

Media ewoluowały. Ludzie ewoluowali. Moda też ciągle ewoluuje. Na swój użytek traktuję ją jak papierek lakmusowy zmian społecznych, bo głównymi jej odbiorcami są kobiety. To kobiety implikują zmiany, a ponieważ prawa wyborcze przyznano nam 103 lata temu (w Polsce, W USA – pierwsze na świecie – 152 lata temu), od tego czasu mamy bezpośredni wpływ na to, co wcześniej robiliśmy zakulisowo. Co ciekawe, tyle samo lat ma „Vogue”.

Moda wyzwala, jest naszą subtelną bronią, pomocą domową i publicznym zawołanym PR-owcem.

Subtelne kobiece wpływy zawsze kończą się na dyplomacji, ona nam w zupełności wystarcza, aby osiągnąć cel. Jesteśmy urodzone do dialogu i mamy biologiczny wstręt do wojny. Spinamy klany, nawiązujemy kontakty, finalizujemy umowy. Okazuje się, że nie gorzej od mężczyzn.

Feminizm też ewoluuje.

Czy wiatr historii, oprócz stagflacji, przyniesie wolność i dobrostan dla wszystkich?

Ewoluuje demokracja.

Podobno lepszego ustroju nie wymyślono. Podobno nie wymyślono lepszego Ziemi. Lepszego życia nie będzie. Bez Ciebie. Pamiętaj o tym, życząc sobie i innym wszystkiego najlepszego z okazji świąt anno domini 2021. Wtedy wiosną 2022 zobaczysz kolorowo, jak: Ashish, Spring 2022, Ready to Wear: *Wiatr we włosach*.

Stać Cię na najlepsze.



Rys. Barbara Medajska

Jerzy Marciniak

lalki i stary pisarz

zawsze
obawiałem się samotności
dlatego wieczorami rozmawiałem
z Ester jej siostrą o imieniu Laura
i ich lalkami

opowiadali mi
o swoich młodościach o mnie
oraz o tym jak nieraz
się smucili jak śmiali
i o pluszowym misiu Franciszku
którego wszyscy bardzo kochali

jedna lalka miała na imię Grażyna
jak moja żona
ja wspominałem im moją starość
bo dzieciństwo już prawie zapominałem
a młodość szybko ode mnie odeszła

miś Franciszek
bo takie imię miał mój dziadek
wspominał swoje lata wojenne
a późną nocą
cichutko zniknął za drzwiami
i wracał do siebie
na małą półkę w starej szafie
z paru moimi książkami

w zimowe wieczory Laura
jej siostra Ester i lalki dużo mówiły
o wszystkich i o wszystkim
a słowa ich były jakby zakłęte
w baśniach wierszach czy nutach

nie mieściło się to wszystko w sypialni
więc
układałem się do snu w łóżeczku dla lalek
albo w pudełku po dziadka Franciszka
oficerskich butach

(współpraca: Ester Ardis Marciniak)

Stockholm, grudzień 2021